

CEZARY LISTOWSKI

ur. 1950; Wałcz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Świdnik, "Ścieżki", opozycja

Praca przy wydawaniu "Ścieżek" w PRL-u

Byłem [również] założycielem [„Ścieżek”]. To polegało na tym, że zebrałem grupę młodych ludzi, poszedłem do nowej redaktor naczelnej, Marii Balickiej i zaproponowałem, że my byśmy tutaj zrobili taki dodatek. Pani Balicka bardzo się ucieszyła, bo mogła się pochwalić aktywnością środowiskową. Nie przewidywała, że będzie miała z tym tyle kłopotów. Pierwszy numer był „grzeczny”. W drugim ingerencji cenzorskiej było już bodajże trzydzieści i tak dalej. W noc sylwestrową z [19]79 na [19]80 dyskutowaliśmy u mnie w mieszkaniu ze środowiskiem opozycyjnym „Robotnika”, że: „No, jak to? Przecież to jest kolaboracja z systemem, bo tutaj cenzura wkracza.”. Ja mówię: „Wolę mieć trzy tysiące nakładu, gdzie, no uda mi się osiemdziesiąt procent powiedzieć tego co chce powiedzieć niż mieć trzydzieści egzemplarzy i powiedzieć sto procent.”. Także były dwie szkoły. Bodajże ja [wymyśliłem tytuł „Ścieżki”], ale nie pamiętam już dokładnie dlaczego. Chyba chodziło o dochodzenie do jakiejś tam prawdy własnymi ścieżkami. O! Coś takiego. Przestały być dodatkiem po strajkach sierpniowych już. Kiedy zaczęły się ukazywać „Biuletyny” związkowe bez cenzury, poza cenzurą. Właśnie przy Komitecie Środowiskowym wydałem dwa numery „Ścieżek”, ale kiedy już zaczął się ukazywać regularnie „Biuletyn WSK” stwierdziłem, że nie ma potrzeby. Tym bardziej, że więcej aktywności poświęcałem na działalność w Lublinie niż w Świdniku. Bodajże od maja [19]81 roku przez pół roku pełniłem obowiązki, tak to się nazywało, redaktora naczelnego „Biuletynu Regionu” także na Królewskiej. Trzydzieści tysięcy nakładu. No po prostu trzeba było wykorzystać ten czas. To znaczy, ja mówię o gronie tych opozycjonistów świadomych właśnie z działających w informacji. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że to nie będzie trwało wiecznie. Że ten czas jest nam dany i trzeba każdą godzinę, każdą minutę, każdy tydzień wykorzystać na działalność jawną, a równocześnie przygotowywać się do działalności ukrytej. Staraliśmy się pobudzać aktywność młodzieży także w tym kierunku, żeby zajmowali się twórczością własną. Parę osób tam debiutowało właśnie w tychże „Ścieżkach”.

Data i miejsce nagrania	2012-08-23, Świdnik
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Dominika Jasłowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"